

Sygn. akt III Ca 1495/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik

Sędzia SO Leszek Dąbek

SR (del.) Roman Troll

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 2315/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Pawlik SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 1495/15

UZASADNIENIE

Powód W. W. zażądał od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. 4132,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od 13 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że 12 grudnia 2012 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzony został należący do powoda samochód osobowy, pozwana przejęła pełną odpowiedzialność za szkodę dopiero 10 stycznia 2013 roku przyznając mu odszkodowanie w bezspornej wysokości 2372,58 zł za naprawę pojazdu. Powód korzystał z najmu pojazdu zastępczego, za co wystawiono mu fakturę w wysokości 5166 zł. Pozwana jednak odmówiła powodowi zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Zakwestionowała korzystanie przez powoda z pojazdu zastępczego przez okres 35 dni, gdyż w jej ocenie zasadnym jest zwrot powodowi kosztów wynajmu pojazdu za okres 7 dni i wypłaciła z tego tytułu kwotę 1033,20 zł. Pozwana

podkreśliła, że przez 30 dni warsztat nie podejmował się naprawy pojazdu czekając na przejście odpowiedzialności przez pozwaną, podczas gdy faktyczna naprawa trwała jedynie 4 dni. Jej zdaniem wstrzymanie naprawy przez wskazany okres było niczym nieuzasadnione.

Wyrokiem z 2 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4 132,80 zł z każdorazowymi ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz 800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 1); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach 7 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (pkt 2).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 12 grudnia 2012 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda, sprawcą zdarzenia był inny uczestnik ruchu, który w dniu zdarzenia poruszał się pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Tego samego dnia powód zgłosił szkodę pozwanej. Od dnia podjęcia ostatniej czynności przez ubezpieczyciela w postaci oględzin pojazdu i oszacowania szkody zaistniał stan niepewności prawnej odnośnie przejścia odpowiedzialności za szkodę przez pozwaną. Pozwana przejęła odpowiedzialność za skutki zdarzenia dopiero 10 stycznia 2013 roku. Do tego czasu nie rozpoczęto naprawy pojazdu, gdyż powód nie miał środków na opłacenie naprawy w sytuacji, gdyby ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. W momencie poinformowania warsztatu (...) sp. z o.o. przez pozwaną o przyznaniu odszkodowania, warsztat przystąpił do naprawy. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego 10 stycznia 2013 roku ustalono, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu powoda wynoszą 2 372,58 zł i taką kwotę wypłacono powodowi, a po przedłożeniu stosownych faktur, pozwana zdecydowała 28 stycznia 2013 roku o dopłacie do odszkodowania, ustalając jego wysokość na łączną kwotę 2973,27 zł.

W związku z uszkodzeniem pojazdu powód wynajął od warsztatu (...) sp. z o.o. pojazd zastępczy, a ostatecznie czasookres najmu tego pojazdu sięgnął 35 dni. Stawka najmu pojazdu zastępczego wynosiła 120 zł brutto za dobę, łącznie z tytułu najmu pojazdu zastępczego powód poniósł koszt w wysokości 5166 zł. Pozwana uznała, że zasadne było korzystanie przez powoda z samochodu zastępczego przez okres 7 dni obejmujący 4 dni technologicznego czasu naprawy pojazdu, 2 dni na organizację naprawy oraz 2 dni na zlecenie naprawy i w oparciu o takie ustalenia dopłaciła do odszkodowania kwotę 1033,20 zł. Powód odebrał samochód przed całkowitym ukończeniem naprawy, gdyż zależało mu na szybkim odzyskaniu pojazdu, dopiero po dwóch tygodniach od odbioru uzupełniono pojazd o brakującą część.

Powód podjął czynności zmierzające do wyjaśnienia przyczyn braku objęcia odszkodowaniem pełnego okresu korzystania z samochodu zastępczego i pismem z 31 grudnia 2013 roku wezwał pozwaną do zapłaty odszkodowania w kwocie 4132,80 zł, ale pozwana odmówiła zapłaty powołując się na niezasadne przedłużenie czasu naprawy pojazdu.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy stosując regulację art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, art. 822 § 1 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c. podkreślił, że normalnym następstwem szkody jest bardzo często niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia, ale również zniszczenia. W toku postępowania pozwana nie kwestionowała wysokości stawki najmu pojazdu zastępczego, a jedynie czasookres, powołując się na zbyt długie odwołanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd Rejonowy uznał, że powód zasadnie domagał się zwrotu poniesionych przez niego kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego za cały okres 35 dni, a nie zasługują na uwzględnienie argumenty pozwanej, że usprawiedliwionymi okolicznościami okresem korzystania z pojazdu zastępczego był jedynie okres 7 dni. Ustalono bowiem, że pozwana zwlekała z przejściem odpowiedzialności za szkodę, czyniąc to dopiero 10 stycznia 2013 roku, a oczekiwanie przez powoda na przejście tej odpowiedzialności było zupełnie zrozumiałe, gdyż nie mógł bowiem mieć pewności, że pozwana pokryje koszty naprawy jego pojazdu, a co za tym idzie zachodziła konieczność wstrzymania naprawy do czasu decyzji pozwanej w tym przedmiocie. Natomiast już po poinformowaniu przez pozwaną o jej decyzji, naprawa rozpoczęła się niezwłocznie. Ponadto powód odebrał swój samochód przed całkowitym ukończeniem naprawy, tym samym dobrowolnie minimalizując koszty po stronie pozwanej, a nie był obowiązany do poniesienia kosztów

związanych z podstawieniem pojazdu zastępczego do warsztatu naprawczego, w którym dokonywana była naprawa uszkodzonego pojazdu i nie poniósł też żadnych innych dodatkowych kosztów związanych z odbiorem pojazdu zastępczego z tego warsztatu, co zmniejszyło wysokość odpowiedzialności pozwanej. Z analizy rynku wynajmu samochodów wynika bowiem, że zazwyczaj dostarczenie pojazdu zastępczego do miejsca, w którym miał rozpocząć się jego najem oraz odbiór pojazdu powoduje powstanie po stronie wynajmującego – powoda dodatkowych kosztów.

Mając na uwadze fakt, że przed wytoczeniem powództwa pozwana wypłaciła na rzecz powoda z tytułu zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, udokumentowanych wystawioną przez niego fakturą VAT, kwotę 1033,20 zł, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 4133,80 zł, której powód domagał się w swoim pozwie. Kwota ta została ustalona jako różnica między poniesionymi przez powoda kosztami wynajmu pojazdu zastępczego, tj. w wysokości 5166 zł, a kwotą wypłaconą powodowi przez pozwaną.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał również pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając mu: naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że najem pojazdu zastępczego w łącznym wymiarze 35 dni pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, a pozwana jest zobowiązana do zwrotu kosztów z tego tytułu poniesionych. Zarzuciła także sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że: pomiędzy zdarzeniem a szkodą w postaci najmu pojazdu ponad 7 dni zachodzi związek przyczynowo-skutkowy; do opóźnienia w naprawie uszkodzonego pojazdu doszło z wyłącznej winy pozwanej wynikającej z nierzetelnego i nieprofesjonalnego podejścia do sposobu i zasady likwidacji zgłoszonej szkody, wyrażającego się w zwlekaniu przez pozwaną z przejściem odpowiedzialności za szkodę; powód minimalizował wysokość szkody i nie ponosi on jakiegokolwiek odpowiedzialności za opóźnienie się naprawy pojazdu. Ponadto zarzuciła naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów, nie korespondujących z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że pozwana przyczyniła się do wydłużenia czasu naprawy uszkodzonego pojazdu, co skutkowało przyjęciem przez Sąd Rejonowy zasadności zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres 35 dni, choć pozwana odpowiada tylko i wyłącznie za najem pojazdu zastępczego przez okres 10 dni, za który należne odszkodowanie zostało już powodowi wypłacone. Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje temu sądowi.

Powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne. Także przywołana w uzasadnieniu Sądu Rejonowego regulacja prawna i rozważania prawne dotyczące rozpoznawanej sprawy są prawidłowe, dlatego również je Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione

uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji pozwana nie podnosiła zarzutu, że na skutek działania, a w zasadzie braku działania powoda, nie była w stanie ustalić, kto jest sprawcą szkody. Takich okoliczności faktycznych nie wskazywała. Jednocześnie na tą okoliczność nie przedstawiła żadnego wniosku dowodowego, albowiem nie przedłożyła nawet akt szkody, które pozostają w jej dyspozycji.

Niewątpliwie powód odniósł szkodę na skutek wynajęcia pojazdu zastępczego, które nastąpiło w związku przyczynowo-skutkowym z kolizją drogową z 12 grudnia 2012 roku. W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji pozwana podnosiła, że wydłużony okres najmu pojazdu był konsekwencją opieszałości zakładu naprawczego. Sąd Rejonowy natomiast uznał, że to pozwana zwlekała z przejęciem odpowiedzialności za szkodę czyniąc to dopiero 10 stycznia 2013 roku, dlatego oczekiwanie przez powoda na przejęcie tej odpowiedzialności było zupełnie zrozumiałe, bo nie miał pewności, czy pozwana pokryje koszty naprawy jego pojazdu - zachodziła więc konieczność wstrzymania naprawy do czasu decyzji pozwanej w tym przedmiocie. Natomiast pozwana bezzwłocznie - 12 grudnia 2012 roku - została zawiadomiona o szkodzie.

Przesłuchany w charakterze świadka pracownik zakładu (...) /k. 72/ wskazał, że to on kierował do ubezpieczyciela (pозwanej) korespondencje e-mailową, pamiętał że samochód powoda przewieziono na lawecie i był niezdolny do jazdy, a powodowi wydano samochód zastępczy w tym samym dniu, w którym przywiózł swój samochód. Wskazał wyraźnie, że przez długi czas ubezpieczyciel nie chciał przejąć odpowiedzialności za skutki wypadku, nie była ustalona wina sprawcy zdarzenia, a procedura jest taka, że czekają na przejęcie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela. Podnosił także, że powód zastrzegł, iż nie ma pieniędzy na naprawę gdyby okazało się, że ubezpieczyciel nie przejmie odpowiedzialności. Dlatego wstrzymali się z rozpoczęciem naprawy. Ubezpieczyciel potwierdził e-mailowo przejęcie odpowiedzialności za szkodę i wówczas rozpoczęli naprawę - było to w tym samym dniu, gdy przyszła decyzja ubezpieczyciela (pозwanej). Naprawa nie była przeciągana. Z zeznań tego świadka wyraźnie wynika, że do opóźnienia w naprawie pojazdu doszło z tego powodu, że pozwana przejęła swoją odpowiedzialnością za szkodę dopiero 10 stycznia 2013 roku. Jest oczywiste, że przyczyniła się w ten sposób do wydłużenia nie tyle czasu naprawy, ale wynajmu pojazdu zastępczego, gdyż to postępowanie spowodowało przesunięcie terminu rozpoczęcia naprawy.

Trzeba zauważyć, że pozwana odpowiada za szkodę wyrządzoną powodowi. Ta szkoda jest związana ze zdarzeniem z 12 grudnia 2012 roku, a jednym z jej składników jest wynajem pojazdu zastępczego w zakresie celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów. Bezsporne jest, że powód korzystał z pojazdu zastępczego przez 35 dni, także stawka dzienna za wynajem pojazdu nie była kwestionowana.

Podnoszenie przez stronę pozwaną w apelacji nowych faktów - związanych z tym, że powód w sposób nieprawidłowy zachował się przy powstaniu szkody, albowiem nie ustalił, czy sprawca szkody wyrazi oświadczenie na piśmie uwzględniające jego odpowiedzialność, a także nie wezwał na miejsca zdarzenia policji - jest nieprawidłowe. Są to bowiem okoliczności nowe, które nie były podnoszone w toku postępowania przed Sądem Rejonowym i dlatego na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął te fakty. Dodać należy, że na okoliczność tych faktów nie został przedstawiony żaden wniosek dowodowy. Nic też nie stało na przeszkodzie, aby powołać je w toku postępowania przez Sądem I instancji. Nie wskazano także na powstanie jakiegokolwiek potrzebę powołania tych okoliczności faktycznych dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Z powyższych względów strona pozwana nie może w sposób zasadny zarzucać Sądowi Rejonowemu nieprawidłowej oceny dowodów, albowiem na okoliczność swoich tez - wskazywanych dopiero w apelacji - nie przedstawiła żadnego wniosku dowodowego.

Pozwana nie kwestionowała, że przejęła odpowiedzialność za szkodę i informację o tym przesłała zakładowi naprawczemu, o którym wiedziała wcześniej niż 10 stycznia 2013 roku - te okoliczności nie były na obecnym etapie sporne. W prawidłowo ustalonych przez Sąd Rejonowy okolicznościach faktycznych najem pojazdu zastępczego w okresie 35 dni pozostaje w związku z przyczynowym ze szkodą, albowiem to pozwana przyjmując odpowiedzialność

dopiero 10 stycznia 2013 roku przyczyniła się do długiej bezczynności zakładu naprawczego, który wyczekiwał na jej decyzję w tym zakresie. Gdyby przejęła odpowiedzialność wcześniej zakład naprawczy rozpocząłby naprawę również wcześniej. Trzeba bowiem podkreślić, że naprawa została rozpoczęta w tym samym dniu, w którym pozwana przejęła odpowiedzialność za szkodę.

W apelacji pozwana w żaden sposób nie kwestionuje tego, że opieszałość zakładu naprawczego spowodowała wydłużenie okresu najmu pojazdu zastępczego. Istotne zaś w rozpoznawanej sprawie jest to z jakiego powodu zakład naprawczy nie podjął naprawy od razu 12 grudnia 2012 roku. Pracownik tego zakładu wyraźnie wskazał, że czekali na decyzję ubezpieczyciela, z którym on prowadził korespondencję e-mailową. Nie rozpoczęli naprawy pojazdu, albowiem powód nie był pewien czy pozwana przejmie odpowiedzialność za szkodę (nie miał bowiem pieniędzy na naprawę). To te okoliczności spowodowały, że wynajem pojazdu zastępczego ostatecznie trwał 35 dni. Istnieje więc związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem z 12 grudnia 2012 roku, a szkodą w postaci najmu pojazdu przez tak długi okres czasu. Koszty te ostatecznie okazały się celowe, albowiem pozwana aż tyle czasu potrzebowała na podjęcie decyzji czy przejmie odpowiedzialność za szkodę. Trudno zaś kosztami w tej części obciążać powoda skoro pozwana wprawdzie nie podnosiła, a następnie nie udowodniła, że to z przyczyn leżących po jego stronie nastąpiło przedłużenie w czasie wydania decyzji o przejęciu przez nią odpowiedzialności. Ostatecznie nie wykazano więc, że to z przyczyn leżących po stronie powoda doszło do naprawy pojazdu dopiero po 10 stycznia 2013 roku (art. 6 k.c.), a ciężar dowodowy w tym zakresie obciąża pozwaną. Celowy zaś jest wydatek poniesiony na korzystanie z innego pojazdu w takim zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swojego środka komunikacji, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W żaden sposób nie można więc zasadnie zarzucić Sądowi Rejonowemu, że przyjął, iż pozwana przyczyniła się do wydłużenia naprawy uszkodzonego pojazdu. Zgodnie z wcześniejszymi uwagami to pozwana spowodowała ten przestój. Dodać także należy, że pomiędzy w apelacji pozwanej jest wewnętrzna sprzeczność polegająca na tym, iż w jej uzasadnieniu wskazuje jako prawidłowe koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie 10 dni, a w części wstępnej apelacji podnosi, że sprzeczne z materiałem dowodowym jest przyjęcie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą a najmem pojazdu zastępczego w zakresie przekraczającym okres 7 dni. Co dodatkowo wskazuje na niekonsekwencję pozwanej w ocenie koniecznego okresu najmu pojazdu zastępczego.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) oraz § 13 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż pozwana przegrała sprawę.

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Pawlik SSO Leszek Dąbek